

Tożsamość oskarżonego bez ochrony

Tomasz Trych Upublicznienie nazwiska podsądnego może być nawet bardziej dotkliwie niż sam wyrok. Ma bowiem nieodwracalne skutki: informacje pozostają dostępne również, gdy doszło już do zatarcia skazania

Po skierowaniu przez polskie sądy pytań prejudycjalnych do Trybunału Sprawiedliwości o wykładnię prawa unijnego w postępowaniu karnym doszło do ujawnienia tożsamości oskarżonych i ich upublicznienia. Czy jest to zgodne z przepisami?

Dotychczas nasze sądy trzykrotnie kierowały pytania prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu w toku postępowania karnego. Na dwa pytania już uzyskano odpowiedź, a trzecie jest rozpatrywane przez trybunał. Ujawnienie we wszystkich przypadkach danych osób oskarżonych jest sytuacją nieprawidłową z punktu widzenia postępowania karnego. Rozprawa zasadniczo odbywa się jawnie, jednak wcale nie oznacza to, że potem ktoś ma prawo rozpowszechnić imiona i nazwiska podsądnych. Upublicznienie tożsamości oskarżonych może nastąpić tylko wyjątkowo na podstawie postanowienia sądu wydanego ze względu na ważny interes społeczny, na które przysługuje zażalenie.

W przypadku prawomocnego skazania oskarżonego również nie dochodzi co do zasady do upublicznienia tożsamości skazanego, gdyż podanie wyroku do publicznej wiadomości jest odrębnym środkiem karnym. Zatem ujawnienie szerokiej publiczności tożsamości skazanego stanowi dodatkową represję karną, która musi być w takim wypadku orzeczona skazującym wyrokiem sądu.

Czy oprócz tego udostępnienie informacji zarówno z prowadzonego, jak i zakończonemu postępowaniu karnemu, podlega ograniczeniom wynikającym z przepisów o dostępie do informacji publicznej, a także o ochronie danych osobowych? Tak. Artykuł 5 ust. 2 ustawy z 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. nr 112, poz. 1198 z późn. zm.) stanowi, że prawo do informacji publicznej podlega ograniczeniu ze względu na prywatność osoby fizycznej lub tajemnicę przedsiębiorcy. Ograniczenie to nie dotyczy informacji o osobach pełniących

funkcje publiczne, mających związek z pełnieniem tych funkcji, w tym o warunkach powierzenia i wykonywania funkcji, a także w przypadku gdy osoba fizyczna lub przedsiębiorca rezygnują z przysługującego im prawa. Oznacza to, że pierwszeństwo w ochronie mają dane osobowe, a nie dostęp do informacji. Z kolei ustawa z 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz.U. nr 5, poz. 24 z późn. zm.) stanowi w art. 13, że nie wolno publikować w prasie danych osobowych osoby, przeciwko której toczy się postępowanie sądowe, chyba że wyrazi ona na to zgodę. Wyjątkowo sąd może zezwolić na ujawnienie danych osobowych osoby, przeciwko której toczy się postępowanie sądowe, ze względu na ważny interes społeczny. Na takie postanowienie sądu przysługuje zażalenie.

Czy w przypadku pytań prejudycjalnych są podstawy, aby stwierdzić istnienie interesu społecznego przemawiającego za upublicznieniem tożsamości oskarżonego?



FOT. WOJCIECH GORSKI

Tomasz Trych, prawnik, GWW Legal

Nie ma do tego żadnych podstaw. Celem postępowania prejudycjalnego jest wyłącznie uzyskanie interpretacji dotyczącej zastosowania przepisów prawa unijnego w sytuacji, gdy sąd krajowy ma wątpliwości co do prawidłowej ich wykładni. Dlatego nie ma żadnego uzasadnionego powodu, dla którego w rezultacie zadania takiego pytania Trybunałowi

Sprawiedliwości osoba oskarżonego miałyby zostać na trwałe stygmatyzowana.

Dlaczego zatem doszło do ujawnienia i upublicznienia danych osób oskarżonych w sprawach, w których polskie sądy skierowały pytania prejudycjalne do TS?

Wystosowanie pytania prejudycjalnego związane jest z jego publikacją w Dzienniku Urzędowym UE, a także na stronie internetowej TS. W ten sposób staje się ono dostępne publicznie. Powielane jest następnie w prasie i innych środkach masowego przekazu, nie tylko w Polsce, ale często w innych państwach i to w różnych językach. Publikowana jest również opinia rzecznika generalnego trybunału, o ile jest w danej sprawie wydawana. Ponadto ogłaszany jest oczywiście sam wyrok Trybunału.

Jak więc powinny w przyszłości postępować sądy zwracające się do trybunału, żeby zapobiec ujawnieniu tożsamości oskarżonych?

Polskie sądy, kierując pytania prejudycjalne w toku procesu karnego, muszą zastrzegać w swoich wnioskach, żeby dane osobowe oskarżonych pozostały anonimowe. Jest to praktyka stosowana przez sądy innych państw unijnych. W takiej sytuacji trybunał nie ujawnia tożsamości oskarżonego. Tylko w ten sposób można zapobiegać sytuacjom, w których wystosowanie wniosku o dokonanie wykładni prawa Unii Europejskiej niejako automatycznie prowadzi do upublicznienia imion i nazwisk oskarżonych. Takie upublicznienie może być niekiedy nawet bardziej dotkliwie niż sam wyrok karny. Ma bowiem nieodwracalne skutki. Informacje o danych oskarżonego są znane nawet wówczas, gdy w przypadku wyroku skazującego doszło już do zatarcia skazania. Dodam, że wniosek o anonimowość można zgłosić nie tylko w przypadku pytania prejudycjalnego w toku postępowania karnego, ale również innych rodzajów postępowań sądowych.

Rozmawiał Krzysztof Tomaszewski